

Monika ADAMSKA-STAROŃ

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Kontakt: monikaa_s@interia.pl

Jak cytować [how to cite]: Adamska-Staroń, M. (2016). Rockowe narracje przestrzeni odkrywania i rozumienia samego siebie. Ku zrównoważonemu rozwojowi. *Podstawy Edukacji. Zrównoważony rozwój*, 9, 125–151.

Rockowe narracje przestrzeni odkrywania i rozumienia samego siebie. Ku zrównoważonemu rozwojowi

Streszczenie

Artykuł jest głosem w dyskusji skoncentrowanej wokół edukowania przez rockowe ekspresje. Publikacja ma na celu zapoznanie Czytelnika z określoną propozycją edukacyjną, pokazanie, że muzyka rockowa kryje w sobie edukacyjny potencjał, a nie tylko angażuje konsumpcyjnie – na komercyjnych zasadach (jak chcą niektórzy), oraz włączenie Czytelnika w dyskusję nad zaprezentowanym sposobem bycia edukacji. Tekst jest również zaproszeniem do interpretacji własnej przedstawionych w artykule prac studentów Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, w których uzewnętrzniili oni edukacyjne sensory rockowych ekspresji. W moim przekonaniu prezentowany sposób bycia edukacji nie tylko pozwala na włączenie młodych ludzi w pedagogiczną autokreację, ale także pozwala nauczycielom na doświadczanie wraz nimi tej niecodziennej wędrówki, wędrówki inspirującej do autorefleksji, odkrywania samego siebie, do ruchu ku „byciu czymś więcej”, „ku zrównoważonemu rozwojowi”. Świadome zgłębianie tej rockowej przestrzeni, poszukiwanie jej edukacyjnych sił, zaangażowana peregrynacja jej zakątków sprawia, że człowiek przestaje być li tylko obserwatorem, a staje się uczestnikiem, „interpretatorem doświadczenia”, interpretatorem tekstów kultury (wydarzeń, zjawisk, wytworów itp.). Odkrywanie owego muzycznego świata w ramach edukacyjnych spotkań ma więc sens. Pozostawione w artykule przestrzenie niedookreślone, kwestie otwarte, niedokończone, czy też nierozstrzygnięte mają zagadywać, zachęcać do zadawania pytań, w szerszym, filozoficznym kontekście.

Słowa kluczowe: edukacja, rockowe ekspresje, autorefleksja, samopoznanie, samodoskonalenie, zrównoważony rozwój.

Wprowadzenie

W edukacji chodzi o to, by otworzyć przed edukowanym przestrzeń, w której będzie miał on szansę rozwijać samego siebie we wszystkich sferach swojej aktywności, odnaleźć sens własnej egzystencji, sens własnego (współ)bycia w świecie, współtworzenia go z drugim człowiekiem. Edukacyjne powinno być zatem to, co rozbudza psychicznie (poznawczo, emocjonalno-motywacyjnie, działaniowo), wspólnotowo, duchowo, co sprzyja pracy nad samym sobą, samo-realizacji. A więc będą to wszystkie te spotkania, wydarzenia, impulsy, które zachęcają do poznawania i rozumienia różnorodności świata, „Innego”, innej kultury, samego siebie, które uwrażliwiają na drugiego człowieka oraz inne istoty żywe, inspirują do świadomego współdziałania z drugim człowiekiem, do twórczej aktywności, rozbudzają potrzebę nieustannej samoaktualizacji (por. Adamska-Staroń, 2012; 2014).

Edukacyjne spotkania, które otwierałyby na wspomniane wyżej doświadczenia, mogą być uruchamiane za pomocą różnych metod, m.in.: sokratycznych metod edukowania, edukowania przez metaforę, wyobraźnię, czy poprzez „dialog” z tekstami kulturowymi, np. muzycznymi, filmowymi, czy fotograficznymi narracjami. Powyższe sposoby mają wiele punktów wspólnych, obejmują siebie nawzajem, współpracują ze sobą. Nie tylko pomagają w odkrywaniu i rozumieniu samego siebie, „Innego”, świata, w wyzwaniu od uznanych oczywistości, ale również inspirują do twórczej aktywności, świadomego współtworzenia otaczającej rzeczywistości, uczą odwagi w myśleniu, myślenia „po swojemu”. Spotkanie edukacyjne oparte na przywołanych ideach i realizowane przez wspomniane sposoby wykracza poza sferę intelektualną i procesy poznawcze, nie pozwala na rutynę, automatyczne uczestnictwo, uruchamia proces zdobywania wiedzy, a nie li tylko jej przyswajanie, bazujące na modelu: rejestrowanie, utrwalanie i reprodukcja przekazywanych przez nauczyciela wiadomości (por. Adamska-Staroń, 2012; 2016).

W niniejszym artykule skoncentrowałam uwagę na „dialogu” z tekstami kulturowymi, a konkretnie z rockowymi narracjami. Ten rodzaj pedagogii, edukacyjnego doświadczenia można przyrównać do hermeneutycznej podróży. Hermeneutyczne poznawanie świata łączy się z rozumieniem. Rozumienie, według W. Diltheya, jest procesem mentalnym, ma kołowy charakter, porusza się pomiędzy odniesieniem do części i odniesieniem do całości jest nieustannym procesem, spiralnym ruchem, jest formą poznania „w drodze”. Dokonuje się pośrednio przez rozumienie zewnętrznych form życia duchowego (m.in. poprzez rockowe narracje). Nie poprzestaje jednak na tym, co zewnętrzne, tylko dzięki zakorzenieniu w przeżyciu zanurza się w wewnętrzny, duchowy świat, podejmuje próbę odkrywania struktur duchowych jednostkowego bytu (por. Milerski, 2011; por. Adamska-Staroń, 2012). „W tym sensie poznanie w naukach humanistycznych nie dotyczy tylko rodzaju ludzkiego, człowieka jako obiektywnego

faktu, lecz zyskuje również wymiar egzystencjalny, odsłaniając przed samym poznającym nowe horyzonty rozumienia siebie” (Milerski, 2011, 54–55; Dilthey, 2004, s. 30). Podczas tej podróży człowiek może ujmować napotkane byty, w opisywanym przypadku rockowe narracje, jako odpowiedź na pytanie, które stanowi dla niego problem (por. Folkierska, 1995; por. Jakubowski, 2006, s. 130). W tym aspekcie tekst można przyrównać do jakiegoś „Ty”, do kogoś, kto zaprasza nas do rozmowy poprzez swoje dzieło. Analogicznie jak w bezpośrednim dialogu, to, co tekst „mówi”, może być odpowiedzią na jakieś pytanie. W tym sensie rozumienie kulturowego tekstu, tu rockowej narracji, polega na poszukiwaniu, odkrywaniu i rozumieniu tego pytania. Różnica polega na tym, że w dialogu z tekstem to my sami musimy odtworzyć pytanie, na które tekst jest odpowiedzią (Folkierska, 1995). Niekonwencjonalne „Ty”, „mówiąc” językiem M. Bubera, *Naprzeciw* (Buber, 1992), czyli rockowa ekspresja, stanowi punkt odniesienia dla „Ja”. Wszelka refleksja, „jeżeli nie chce pozostać w obszarze dowolnych konstrukcji” (Biłos, 2000, s. 34), powinna rozpoczynać się od dialogu, „od tego, co dzieje się pomiędzy Ja i Ty”. Poznanie *Innego*, nawet w sposób pośredni (czyli poprzez jego dzieło), „polega na uchwyceniu tego, co jest w Nim szczególne oraz wyjątkowe, chodzi o to, co jest różne od własnego Ja, a nie co jest do niego podobne” (Biłos, 2000, s. 35). To, co dzieje się w tej przestrzeni, prawdziwie przeżywane jest „wydarzeniem”, spotkaniem, które pomaga w budowaniu określonej jakości życia, jest dobrodziejstwem spotkania z drugim człowiekiem, ale i samym sobą. Nie może więc zabraknąć tego typu doświadczenia w edukacyjnej przestrzeni.

Edukacja oraz świat artystycznych jakości, w tym ekspresji rockowych, to przecież ściśle skorelowane ze sobą obszary, nieodłączne elementy bycia w świecie. Pedagodzy, nauczyciele, wychowawcy, rodzice, opiekunowie nie powinni bagatelizować, marginalizować czy też bojkotować tych światów i tych relacji. Bowiem „nawet najbardziej kontrowersyjne zjawiska zachodzące w kulturze współczesnej zasługują na analizę i próbę ich pedagogicznego odczytania” (Jakubowski, 2006, s. 32). Krytyczna analiza rockowych narracji sprzyja „przełamywaniu [...] «fundamentalizmu kulturowego», dzielącego rzeczywistość kulturową na «dobrą» i «złą»” (Jakubowski, 2006, s. 10), etnocentrycznego stanowiska dominującego wśród pedagogów, według którego „inny”, w tym przypadku rockowy, świat oznacza „gorszy” (Burszta, 1998, s. 18). Przyjęcie przez pedagogów, rodziców, opiekunów rockowej przestrzeni za obszar edukacyjnej aktywności sprzyja unikaniu niczemu niesłużącej konfrontacji hierarchii wartości pedagogów, rodziców, opiekunów (por. Melosik, 1995, s. 236) z hierarchią wartości dzieci i młodzieży, mającą swoje źródło w m.in. w muzyce rockowej (por. Melosik, 1995, s. 236). Ukierunkowanie się pedagogów na tego typu sposób bycia edukacji „wymaga istotnych przemian w systemie wartości i kompetencji pedagogów zorientowanych dotąd głównie na reprodukcję kulturowego kanonu. Wymaga też umiejętności analitycznych, wrażliwości połączonej z goto-

wością włączenia tego, co odmienne, a często traktowane jako marginalne czy gorsze, w obręb aktywności edukacyjnej [...]” (Zeidler-Janiszewska, 1995, s. 14).

Przywołaną tutaj metodę stosuję niemalże od początku swojej pracy naukowo-dydaktycznej (tj. ok. 20 lat). O jej efektach, ale i o rezultatach badań koncentrujących się wokół edukowania przez artystyczne narracje, m.in. rockowe, napisałam w książce *O edukacyjnej podróży w świat rockowych narracji* (książka zostanie opublikowana w 2017 roku), natomiast w niniejszym tekście przywołuję tylko jeden z opisanych w książce aspektów, czyli kwestię dotyczącą rockowych tekstów ujmowanych jako przestrzeń do poznania, rozumienia samego siebie.

Muzyką rockową rozumianą w podobnym sensie – jako sposób odkrywania różnych społecznych światów, samego siebie, dialogu międzypokoleniowego – zajmowali się m.in. W. Jakubowski (2006; 2010), Z. Melosik (1996; 1998; 2010), M. Rychlewski (2011), czy M. Michalak (2011), C. Cutler, (1999), E. Macan, (2001), A. Dorobek (2001), J. Curtis, (1987), A. Moor (1993), S. Frith (1981; 1983). Ich naukowe teksty, opisywane badania, jakich się podejmowali, inspirują do poszukiwania niekonwencjonalnych sposobów bycia edukacji (wychowania i kształcenia), do takich edukacyjnych podróży, jak m.in. edukowanie przez artystyczne/rockowe narracje. Choć ten rodzaj pedagogii jest wciąż mało doceniany, wciąż za rzadko realizowany, bądź jest tylko znany, ale nie „wykorzystywany”. A przecież jest to taki sposób bycia edukacji, który pobudza indywidualną aktywność poznawczą i twórczą edukowanych (uczniów/studentów/wychowanków), który sprzyja rozwojowi ich zdolności życiowych (m.in.: w sferze intelektualnej, emocjonalnej, interpersonalnej, czy motywacyjnej – zob. Rubacha, 2005, s. 25). Są ludzie, którzy mają umysł zamknięty na świat, na drugiego człowieka, „mają oczy ku widzeniu, a nie widzą i mają uszy ku słyszeniu, a nie słyszą” (Tischner, 1992, s. 13), i tym ludziom trzeba otwartego umysłu, „trzeba otworzyć oczy, otworzyć uszy”, „I to jest właśnie zadaniem artysty: otwierać oczy i uszy” (Tischner, 1992, s. 13), otwierać umysł. Edukacja poprzez artystyczne/muzyczne/rockowe ekspresje jest takim właśnie „artystą”, który otwiera i oczy, i uszy, i umysł człowieka. Dlatego też celem niniejszego artykułu nie jest estetyczny opis rockowych narracji, lecz pokazanie, że muzyka rockowa kryje w sobie edukacyjny potencjał, a nie tylko angażuje konsumpcyjnie – na komercyjnych zasadach (jak chcą niektórzy), że można i trzeba wykorzystywać muzykę rockową w edukacji, na każdym poziomie edukowania i nie tylko na przedmiotach artystycznych. Edukacja przez rockowe teksty odwołuje się do uczniowskiej/studenckiej codzienności. A codzienne doświadczenia, „wizja świata zawarta w potocznych wyobrażeniach [filmowych, muzycznych, fotograficznych, czy tanecznych ekspresjach – M.A.-S.]”, stanowią przedmiot zainteresowania wielu badaczy. Codziennosc zostaje „w sposób uściślony i metodyczny rozwinięta przez naukę, filozofia natomiast wyciąga z nauki ostateczne konkluzje oraz poddaje ją bezustannej krytycznej refleksji” (Leppert, 1996).

Tekst konstytuują cztery elementy. Pierwszy stanowi wprowadzenie w podejmowaną problematykę, drugi „opowiada” o spotkaniu z rockowymi narracjami, trzeci prezentuje prace studentów (eseje; oryginalne, zacytowane w całości) – efekt dialogu z rockowymi ekspresjami, wynik hermeneutycznej podróży, która „angażuje wszystkie władze psychiczne człowieka” (Such, 1986, s. 15), wraz z moją ich interpretacją (*W pracowni pedagoga*), natomiast czwarty – stanowi podsumowanie, które potraktowałam nie tylko jako klamrę finalizującą, ale również jako otwartą wypowiedź zachęcającą Czytelnika do zadawania pytań, w szerszej filozoficznej perspektywie.

Spotkanie z rockowymi narracjami. Teoretyczny szkic

Filozofia dialogu nazywana jest także filozofią spotkania. Głosi ona, że dialog, czy spotkanie, stanowi punkt wyjścia dalszego myślenia. Tak więc dialog w tym kontekście równa się spotkaniu *Ja z Ty*. Spotkanie jest takim szczególnym wydarzeniem, które powoduje „istotną zmianę w przestrzeni obcowań. Ten, kto spotyka, wykracza – transcenduje – poza siebie w podwójnym sensie tego słowa: ku temu, komu może dać świadectwo (w stronę innego), i ku Temu, przed kim może złożyć świadectwo (przed Nim – Tym, kto żąda świadectwa). Dlatego należy powiedzieć: spotkać to do-świadczyć Transcendencji” (Tischner, 2012, s. 25). Spotkanie z innym, nie tylko bezpośrednio, ale również poprzez jego dzieło (m.in. rockowe ekspresje), jest więc takim wydarzeniem, które otwiera przed jego uczestnikami nową przestrzeń, sferę „pomiędzy”. A w jej „ramach” krzyżują się różne drogi, poglądy, przekonania, idee. I kiedy uczestnicy tego spotkania obdarują się przekonaniem: „z pewnością masz trochę racji” oraz „z pewnością ja nie całkiem mam rację”, to wówczas przekraczają krąg własnego Ja, dążą ku wspólnocie, ku budowaniu wzajemności (por. Tischner, 2005, s. 22–23). Każdy z nich wychodzi ze swojej „kryjówki”, „z wnętrza jakiejś hierarchii”. Owocny dialog będzie wówczas, gdy hierarchie te będą do siebie zbliżone „lub gdy będą zdolne upodobnić się do siebie” (Tischner, 2012, s. 17–18). W dialogu ważne są więc nastrojenie, otwarta na drugiego człowieka i jego poglądy postawa, zaangażowanie. Te wartości są (m.in.) jednym z efektów działań pedagogicznych podejmowanych przez nauczycieli, wychowawców, opiekunów, aktywności rodzicielskiej, jak również działalności samokształtującej/samosdoskonalącej. Chodzi o to, że działania pedagogiczne mogą zachęcać do bycia w świecie na różne (czasami wobec siebie przeciwstawne) sposoby, rozbudzać różne postawy wobec „elementów” ten świat tworzących. W przypadku świata rockowych ekspresji człowiek może uznać go za przestrzeń możliwości, zasobów, przestrzeń inspirującą poznawczo, emocjonalnie, duchowo, przestrzeń jakości zachęcających do bycia „interpretatorem doświadczenia”, realnego zaangażowania się w sprawę drugiego człowieka, i wówczas świadomie bądź pod-

świadomie będzie on poszukiwać w niej pozytywnej energii, edukacyjnych „sił”, możliwości rozwoju (między innymi w sferze poznawczej, emocjonalnej, motywacyjnej, interpersonalnej czy duchowej), wyjdzie im naprzeciw. Taka droga nie jest łatwa, wymaga wysiłku, nie tylko związanego z procesem segregacji czy doboru treści, ale również łączy się z zaangażowaniem właśnie procesów poznawczych, emocji, duchowości, jak i nieustannej uwagi/uważności. Jeśli zaś człowiek uzna świat rockowych narracji tylko za przestrzeń rozrywkową, konsumpcyjną, to takie też najprawdopodobniej będzie w nim uczestnictwo – nastawione na rozrywkę, konsumpcję, z klucza nie będzie on dostrzegać potencjału tej przestrzeni, będzie jej przeciwny, będzie przeciwny jakimkolwiek wykorzystaniu jej w edukacji, łącząc ją z zagrożeniem, środkiem manipulacji, konsumpcjonizmem, pochwałą erotyzmu, agresji czy nietolerancji (por. Adamska-Staroń, 2015). A przecież w tę właśnie rockową przestrzeń najczęściej zanurzają się młodzi ludzie. To jest ich codzienny świat. Świat, który nie istnieje w odosobnieniu, nie jest niezależnym bytem, przenika inne światy i jest on dość często budowany w oparciu o ich własne kody komunikacyjne. Artyści w tekstach piosenek najczęściej wyrażają problemy, idee, postulaty, z którymi młodzi ludzie się utożsamiają i niejednokrotnie teksty te stanowią odpowiedź na nurtujące ich pytania. Dzięki temu młodzi ludzie mają poczucie, że dla kogoś się liczą. Jeśli więc mają wybór między kulturą elit, która odmawia im prawa do bycia sobą, a kulturą rockową, która przemawia do nich w ich własnym języku, to w naturalny sposób zwracają się ku tej drugiej (por. Melosik 1998; 2010; por. Jakubowski, 2006; 2010; por. Adamska-Staroń, 2015).

Rockowy świat tworzą przecież różnorodne jakości, które stanowią element struktury bycia (młodego) człowieka w świecie, stanowią „moment jego egzystencji” (Michalski, 1978, s. 66), a przez swoją różnorodność dotykają rozmaitych warstw intelektu, emocji, czy ducha. W ramach tej przestrzeni powstają i funkcjonują złożone, zapraszające do przemyśleń artystyczne konkretyzacje, jak również proste, nieskomplikowane postaci, niemające ambicji do bycia wielkimi dziełami, choć również zachęcające do refleksyjnego uczestnictwa w kulturze. Zatem człowiek w tej przestrzeni może doświadczać rozmaitych przeżyć, uczuć, zachowań, myśli, czy identyfikacji. Uczestniczenie w niej może sprzyjać odkrywaniu odpowiedzi na poszukiwane pytania, odkrywaniu i rozumieniu drugiego człowieka (m.in.: sposobów jego bycia w świecie, sposobów współpracy z nim), może być poznawczą inspiracją, impulsem duchowego ożywienia, osobistego rozwoju, źródłem budowania pozytywnych relacji międzyludzkich, międzykulturowych, może być też źródłem identyfikacji. Rockowe narracje można więc uczynić pretekstem do rozmowy na różnorodne tematy natury artystycznej, filozoficznej, egzystencjalnej, aksjologicznej, społecznej czy też pedagogicznej, dotykając m.in. takich kwestii, jak: współczesne problemy wychowawcze, alternatywna edukacja, aktywność własna, własny rozwój, współpraca z drugim człowiekiem, różnica i jej społeczne konsekwencje, nierówności, stereotypy

i uprzedzenia, dyskryminacja, sposoby uczestnictwa w kulturze. Rockowa przestrzeń może więc okazać się akceleratorem rozmaitych przemian indywidualnych czy społecznych. I dlatego w edukacji powinno wykorzystywać się te muzyczne ekspresje jako wstęp do przygody intelektualnej, jaką jest nauka, jako „pomost” do innych form myślenia, innych wrażliwości¹, do spotkań z drugim człowiekiem, do dialogu. Twórcy rockowych ekspresji przecież dość często podkreślają, że po to je tworzą, by porozmawiać z ludźmi, by wejść z nimi w dialog, by zwrócić uwagę na jakieś ważne dla nich zjawiska, zdarzenia, wartości, by przyczyniły się one do odkrywania i rozumienia samego siebie, do bycia w świecie w zgodzie z własnym Ja, wprowadzania pozytywnych zmian w swoim życiu, do działania na rzecz drugiego człowieka. Wielu artystów takie właśnie znaczenie przypisuje swoim narracjom (muzycznym, filmowym, malarskim, literackim czy teatralnym). Sztuka jest dialogiem, „jest – jak powiada Jerzy Stuhr – obcowaniem z dziełem drugiego człowieka, który zadaje mi pytania, który zmusza mnie, żebym rozpoczął z nim dialog” (Stuhr, w: Adamska-Staroń, Piasecka, Łukasik, 2007, s. 88–89). A muzyka to przecież sztuka.

Edukacja przez rockowe narracje może realizować się dwutorowo: poprzez ich tworzenie – niekoniecznie profesjonalne lub/i poprzez zanurzenie się w ten świat artystycznych postaci, czyli poprzez ich odbieranie, przeżywanie, rozumienie, interpretowanie (czytając, oglądając, słuchając, rozumiejąc, interpretując). Ten drugi sposób bycia edukacji, czyli zgłębianie form artystycznych/muzycznych/rockowych, jest przedmiotem uwagi niniejszego artykułu, jak również stanowi przedmiot uwagi jednego z rozdziałów wspomnianej przeze mnie książki *O edukacyjnej podróży w świat rockowych narracji*, w którym w szerszym ujęciu prezentuję autorską propozycję wykorzystania rockowych ekspresji w edukacji akademickiej, na kierunku pedagogika².

Spotkanie z rockowymi narracjami ma na celu nie tylko odkrywanie sensów ten świat konstytuujących, ale również – a może przede wszystkim – rozbudzenie do świadomego, rozumiejącego bycia w świecie kultury, w tym w świecie kultury popularnej.

Tak ukierunkowana edukacja może być realizowana na wiele sposobów. Jednym z nich jest poszukiwanie edukacyjnych „sił” w rockowej przestrzeni.

¹ Np. mogą być zaproszeniem w świat poezji Tadeusza Gajcego – płyta *Gajcy* (różni wykonawcy, m.in. Maleo, Pustki, Lech Janerka, Dezerter, Armia, Pogodno, Kazik), księdza Jana Twardowskiego – *Tribute to Ks. Twardowski* (różni wykonawcy, m.in.: Andrzej Nowak, Grubson, Marek Piekarczyk), Agnieszki Osieckiej – *Osiecka* (Kasia Nosowska), w filozoficzne traktaty – płyta *Świat jako wola i przedstawienie* (Mikser & Dadi), czy w świat literatury – płyty *Shakespeare's Macbeth – A tragedy in steel* (Rebellion), *Epica* (*Faust* Goethego w interpretacji Kamelota), *Nightfall in the Middle-Earth* (inspirowana powieścią J.R.R. Tolkiena pt. *Silmarillion* – Blind Guardian).

² O edukacji przez artystyczne i popkulturowe jakości pisałam już w kilku artykułach, m.in.: *W poszukiwaniu wiedzy o wychowaniu...*; *Edukacja – Inspiracja – Tworzenie...*; *Edukacyjny potencjał X Muzy...*; *Człowiek w świecie kultury popularnej...*

Rockowe narracje są nie tylko egzemplifikacją psychiki ich autorów, ucieleśnieniem ich wyobrażeń o sobie, świecie, drugim człowieku, efektem zaangażowania się człowieka we współtworzenie świata, są nie tylko historycznymi świadectwami (Milerski, 2005, s. 226), ale także „nośnikami obiektywnego ducha i sensów. I właśnie dlatego mają one dla współczesnego człowieka (ich interpretatora) fundamentalne znaczenie” (Milerski, 2005, s. 226). Teksty te stanowią „materiał” dla procesów rozumienia. Dzięki nim człowiek przygląda się swojej egzystencji, próbuje ją zrozumieć, próbuje odkrywać i rozumieć samego siebie, drugiego człowieka, świat, inną kulturę. Rozumienie ma tutaj wymiar egzystencjalny – opiera się na tzw. wnikającym przeżywaniu, a zarazem jest związane ze swoistym przywłaszczeniem znaczeń, m.in. o charakterze aksjologicznym (Milerski, 2005, s. 227). Rozumienie samego siebie, poprzez uświadamianie sobie siebie własnych przeżyć, możliwości i ograniczeń, poprzez wydobywanie na jaw sił płynących z osobowego „ja”, ale i poprzez wyjście poza siebie, oddanie się do dyspozycji drugiego, czyli łączenie własnego „ja” z „Ty” oraz grupowym „My”, dialog, twórczą postawę – jest tym rodzajem aktywności, która powinna stać się stałą potrzebą każdego człowieka, a zwłaszcza pedagoga. Dlatego tak ważnym jest rozbudzanie u studentów pedagogiki, przyszłych pedagogów chęci do odkrywania i rozumienia samego siebie, nie tylko w kontekście własnych „korzyści”, ale również współpracy z drugim człowiekiem. Zanurzanie się w świat rockowych narracji jest właśnie jednym z tych sposobów, który do tej aktywności inspiruje.

Spotkanie z rockowymi narracjami. Implikacje dla praktyki edukacyjnej

Rockowe obrazy można uznać za Buberowskie *Naprzeciw*, które w różny sposób zagaduje człowieka, zaprasza do relacyjnego bycia w świecie. *Naprzeciw*, które ujawnia różne wartości i może uruchomić aktywności skierowane na rozwój samego siebie, na współpracę z drugim człowiekiem, z Innym. *Naprzeciw*, które angażuje odbiorcę nie tylko emocjonalnie, lecz również intelektualnie, duchowo. By jednak spotkać na swojej drodze takie właśnie *Naprzeciw*, człowiek musi być a priori na nie wrażliwy. Tę aprioryczną wrażliwość M. Heidegger nazywa nastrojeniem. Będąc bowiem w jakimś nastrojeniu, człowiek rozpoznaje u siebie, że jest „pobudzony”, „dotknięty”, że obchodzi go to *Naprzeciw*. W nastrojeniu właśnie konstituuje się otwarcie człowieka na świat (por. Adamska-Staroń, 2010, s. 31–42).

Wejście w „dialog” z rockowymi obrazami w celu poszukiwania edukacyjnych sensów wymaga takiego właśnie nastrojenia, woli odkrywania i rozumienia, wymaga zaistnienia zdarzenia, czyli zetknięcia się z określoną rzeczywistością, tu zanurzenia się w rockowy świat. Ten rodzaj pedagogii wymaga również

stworzenia atmosfery zaufania i akceptacji, możliwości mówienia „po swojemu”, przyzwolenia na błędy. W czasie tej edukacyjnej podróży studenci podejmują próbę integrowania obszarów bliskich z odległymi, poznanych z odkrywaniem, w przypadku zajęć, które realizują (wprowadzenie do pedagogiki, pedagogika ogólna) – zdobytej wiedzy pedagogicznej z odkrytymi w rockowych narracjach edukacyjnymi aspektami, czyli połączenia (roz)poznanych w rockowej twórczości edukacyjnych sensów z poznanymi ideami, paradygmatami czy koncepcjami pedagogicznymi. Dlatego też wyprawa mająca na celu poszukiwanie edukacyjnych sensów w rockowych przestrzeniach jest poprzedzona spotkaniami „opowiadającymi” (m.in.) o pedagogice, o przedmiocie jej zainteresowania, czyli o edukacji, o jej wieloznaczności, wieloaspektowości, złożoności, zmienności, o społeczno-kulturowych uwarunkowaniach wiedzy pedagogicznej, czy o współczesnych koncepcjach pedagogicznych, paradygmatach, ideologiach.

Celem opisywanej tu pedagogicznej podróży, do której zapraszam studentów pedagogiki Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (w każdym roku akademickim), jest nie tylko odkrywanie edukacyjnych sensów w rockowym świecie, ale również rozbudzanie do odkrywania i rozumienia samego siebie, do twórczej aktywności, do osobistych aktów ekspresji. I właśnie w ekspresjach powstałych w wyniku zaangażowania się w tę podróż studenci uzewnętrzniają swoje przemyślenia, zapytania, refleksje dotyczące zarówno pedagogicznego, jak i osobistego świata. Ich narracje stanowią więc nie tylko źródło poznania ich sposobów myślenia o przedmiocie pedagogiki, o edukacyjnych sensach odkrytych w rockowych przestrzeniach, ale i o drugim człowieku, o świecie, w którym on uczestniczy, o sobie samym. Każda ekspresja stworzona w wyniku indywidualnego dialogu z wybranym przez studentów (nienarzuconym przeze mnie) rockowym tekstem jest przedmiotem rozmów, dyskusji, wspólnych rozważań podczas akademickich spotkań, m.in. na temat podejmowanych przez określony tekst zagadnień, poruszanej przez niego problematyki, dokonanych wyborów, istniejących indywidualnych muzycznych kanonów, czy też konsekwencji związanych z doświadczeniem rozmaitych rockowych przestrzeni. Dzięki tej podróży myślenie o pedagogice przenosi się poza akademickie aule. Studenci mają szansę dostrzec/przekonać się, że idee pedagogiczne nie są zamknięte jedynie w podręcznikach, w akademickich murach, ale żyją własnym życiem, realizują się/mają swoje miejsce w codziennym życiu/w codziennej praktyce.

Rekomendacją dla przywołanego tu sposobu bycia edukacji (opisanego w zarysie), „potwierdzeniem” dla przeprowadzonych w niniejszym artykule rozważań skoncentrowanych wokół spotkań z rockowymi narracjami, korzyści, jakie ze sobą niosą, niech będą wybrane prace studentów (eseje), umieszczone w *Salonie Edukacyjnych Sensów Rockowych Ekspresji*³. Zacytowane w *Salonie*

³ Wszystkie prace tworzące *Salon Edukacyjnych Sensów Rockowych Ekspresji* wraz z moimi ich interpretacjami (*W pracowni pedagoga*) pochodzą z książki *O edukacyjnej podróży w świat rockowych narracji*. Wszyscy autorzy esejów zgodzili się na opublikowanie danych osobowych.

eseje są (nie)codziennymi opowieściami o edukacji, o drugim człowieku, o samym sobie, o świecie, w którym uczestniczą ich autorzy. Są one „niecodzienne”, gdyż zbudowane z interpretacji rockowych tekstów, „codzienne”, bo bliskie doświadczonej przez studentów rzeczywistości, mówiącej ich własnym kodem językowym, bliskiej im mentalnie (por. Adamska-Staroń, 2009; Adamska-Staroń, 2008; Adamska-Staroń, Piasecka, Łukasik, 2007).

Powstałe narracje pokazują, że relacyjne odniesienie się do napotkanych bytów ma sens, że dialogiczne „zapytywanie o rzeczywistość nie jest spekulatywne; jest to zapytywanie, które przejmuje całego człowieka. Ten człowiek jest zawsze niepowtarzalnym partnerem, uczestnikiem dziejącej się rzeczywistości, która jawi mu się już nie jako projekt niektórych jego władz poznawczych, lecz tajemnica” (Dudziuk, Szczepańska, 2009, s. 6). Człowiek może być zagadnięty przez drugiego człowieka, ale i przez inny byt/tekst kulturowy. Jeżeli otworzy się na niego, wejdzie z nim w dialog, doświadczy niezwyklej podróży.

Salon Edukacyjnych Sensów Rockowych Ekspresji⁴

REALIZACJA 1

Autor: Joanna Olejnik, pedagogika, I rok, II stopień, gr. 4, studia stacjonarne 2015/2016

Coma, 100 tysięcy jednakowych miast

Autor tekstu: Piotr Rogucki, Dominik Witczak, Marcin Kobza, Rafał Matuszak, Tomasz Stasiak

Przedostała się w parszywy czas
Przez ulice zakażone bezradnością dni
Przez korytarz betonowych spraw
Pewność że my
Mimo wszystkich nieprzespanych nocy
Mimo prawdy porzuconej na rozstajach dróg
Potrafimy w rzeczywisty sposób
Znaleźć się już
W domu będzie ogień a do domu proste drogi
Wiodą słusznie moje stopy nie zabraknie mi sił
Czas poplątał kroki jest łagodny i beztroski
Ma zielone kocie oczy tak samo jak ty
Nauczyłem się umierać w sobie
Nauczyłem się ukrywać cały strach
Nie do wiary że tak bardzo płonę
Nie do wiary że rozumiem każdy znak
Zapomniałem że od kilku lat

⁴ Jw.

Wszyscy giną jakby nigdy ich nie miało być
W stu tysiącach jednakowych miast
Giną jak psy
Dobre niebo kiedy wszyscy śpią
Pochlipuje modlitwami nieustrudzonych ust
Tylko błagam nie załamuj rąk
Chroni nas Bóg
[...]⁵.

Edukacyjne aspekty *100 tysięcy jednakowych miast*

Wiele osób podczas słuchania muzyki nie przywiązuje wagi do zrozumienia przesłania Autora tekstu, nie zastanawia się, czy dany utwór ma jakiegokolwiek głębsze przesłanie, czy tekst jest wartościowy, czy jest tylko splotem bezsensownych znaków, czy też np. ma jakąkolwiek edukacyjną siłę? Nie będą tego wiedzieć, jeżeli świadomie nie zanurzą się w ten świat. Uważam, że większość utworów rockowych ma swoje przesłanie, edukacyjny potencjał. Co to znaczy, że utwór ma edukacyjną siłę, edukacyjny potencjał? By odpowiedzieć na to pytanie, warto zastanowić się, czym w ogóle jest edukacja? Bowiem edukacja niejedno ma imię. Ja rozumiem edukację za Krzysztofem Rubachą jako „ogół oddziaływań służących formowaniu się zdolności życiowych człowieka” (Rubacha, 2006, s. 25). Ów ogół oddziaływań to zarówno działania instytucjonalne, jak i pozainstytucjonalne, indywidualne, świadome bądź nieświadome. Natomiast zdolności życiowe człowieka mogą dotyczyć różnych obszarów jego funkcjonowania, np. sfery intelektualnej, interpersonalnej, emocjonalnej, czy też fizycznej (Rubacha, 2005, s. 25).

Każdy utwór muzyczny może być odbierany inaczej przez różne osoby, ponieważ odbiór i interpretacja jest uwarunkowana między innymi naszym stanem emocjonalnym, jak i przeżyciami życiowymi, czy sytuacją, jaka panuje w danym czasie (np. śmierć bliskiej osoby, zamieszki w kraju, bądź chwile radości, takie jak narodziny dziecka, awans zawodowy). Każdy człowiek w wybranym przez siebie gatunku muzycznym szuka m.in.: relaksu, wyciszenia, czy odpowiedzi na ważne dla siebie pytania.

W poszukiwaniu edukacyjnych aspektów w świecie muzyki rockowej wybrałam utwór z repertuaru zespołu Coma, z pierwszego studyjnego albumu grupy, zatytułowanego *Pierwsze wyjście z mroku*. W moim przekonaniu jest to ich najlepszy album. Utwór nosi tytuł *100 tysięcy jednakowych miast*. Jest to jedna z moich ulubionych piosenek tej grupy, jest ona również szczególnie traktowana przez fanów Zespołu w czasie koncertów.

Autor tekstu zwraca słuchaczowi uwagę, w jakich czasach przyszło nam żyć, [...]. W czasach, gdzie na ulicach można dostrzec wielu potrzebujących ludzi,

⁵ Fragment tekstu *100 tysięcy jednakowych miast* zespołu Coma, http://www.tekstowo.pl/piosenka,coma,100_tysiecy_jednakowych_miast.html [1.12.2016].

na których coraz częściej się zamykamy, że altruistyczne postawy należą raczej do rzadkości. Coraz częściej ludzie przybierają maski, wybierają życie w obłudzie, pozostawiając gdzieś daleko swą prawdziwą osobowość. Wolą udawać kogoś, kim nie chcą być. Dlaczego to robią? Co jest tego przyczyną? Czemu i komu służy taka gra? Takie pytania wyzwala ten utwór i to jest jego edukacyjna siła. Sprawia, że człowiek pochyla się nad swoim życiem. Zastanawia się, kim jest? Jakie wartości są dla niego ważne? Jaka/jaki jest dla drugiego człowieka? Jak radzi sobie ze swoimi słabościami? Czy to, do czego obecnie dąży, jest na pewno tym, co przynosi i w przyszłości przyniesie mu radość? Czy przez ogromne skoncentrowanie tylko na jednym celu nie zaniedbuje się czegoś ważniejszego? Dokąd zmierza? Z kim dzieli swoją przestrzeń? I co może zrobić, by jego życie było lepsze (cokolwiek to oznacza)? Przychodzi również refleksja, że jest jednak miejsce, gdzie można zrzucić maskę, odnaleźć spokój. Tym miejscem jest dom. [...]. Dobrze, gdyby był jeszcze pełen miłości i bliskich osób, bo to one głównie dodają człowiekowi sił. [...]. Ta siła płynie również od Boga, dlatego nie należy poddawać się w walce o przetrwanie, On nam pomaga. [...].

Utwór ten ma dla mnie szczególną wartość, traktuję go bardzo osobiście [...].

W PRACOWNI PEDAGOGA⁶

Autorka w swojej interpretacji zwraca uwagę na znaczenie edukacji pozainstytucjonalnej (nieświadomej, niezamierzonej, nienakierowanej na wychowawczy cel) w rozwoju człowieka. Edukacyjny potencjał muzycznych ekspresji, (które wpisują się, zdaniem Autorki, w świat edukacji niezamierzonej), widzi w uruchomieniu myślenia nad istotnymi dla współczesnego człowieka problemami. W wybranym przez siebie utworze *100 tysięcy jednakowych miast* za edukacyjną siłę uznała sprowokowanie/zainspirowanie słuchacza do autorefleksji, namysłu nad swoim życiem, nad sposobami współbycia z drugim człowiekiem. Odkrywanie samego siebie, poszukiwanie tego, co jest w człowieku autentyczne, a co jest grą, swoistą maską aktora popisującego się przed publicznością, gdzie „owca” i „wilk” partycypują w tym samym doświadczeniu, może zaprowadzić człowieka do miejsc wolnych od wszelkich sprzeczności. Ta wymagająca wędrówka może odsłonić nowe przestrzenie osobowości w nieoczekiwanych sytuacjach, przeżyciach, miejscach, może pomóc uwolnić się od życia w obłudzie, od udawania. Pozwoli otworzyć się na świat, na drugiego człowieka, na ludzi. Tego typu zaangażowanie może zatrzymać proces „umierania w sobie”, „ukrywania strachu”, „zamykania się na ludzi potrzebujących”, zerwania tej niepotrzebnej maski. Wyzwoleniu sprzyjają nie tylko własne pokłady energii i wiary, życzliwość innych ludzi, ale również Siła Wyższa, czyli Bóg. To On jest tym

⁶ Pomysł nazwy *W pracowni...* zaczerpnęłam z książki M. Piquemal, *Bajki filozoficzne* (Piquemal, 2011). Treści znajdujące się w tej części są moją interpretacją ekspresji werbalnych studentów.

największym wsparciem, nieustannie nas chroni – konstatuje Autor tekstu *100 tysięcy jednakowych miast*:

Dobre niebo kiedy wszyscy śpią
Pochlipuje modlitwami niestrudzonych ust
Tylko błagam nie załamuj rąk
Chroni nas Bóg.

Wejście w przestrzeń tego rodzaju problemów, refleksji uruchomionych za pomocą tekstu Piotra Roguckiego jest dobrym pretekstem do rozpoczęcia dyskusji ze studentami, zastanowienia się nad tym, które z pedagogicznych działań zachęcają, sprzyjają odkrywaniu samego siebie, otwieraniu się na drugiego człowieka, zapraszają do prawdziwego spotkania, opartego na dialogu, autentyczności, empatii. Bycie dobrym wychowawcą, nauczycielem polega nie tylko „na tym, czy wiele się wie, wiele może i ma się dużo dobrych pomysłów i ideał, lecz na tym, czy mamy siłę, by wytrwać” (Brühlmeier, 1993, s. 45).

Odkrywanie źródeł własnych sił, ich eksploatacja wiąże się z rozpoznaniem „własnej ścieżki do samorealizacji, choć i tutaj tak jak w wychowaniu pomocne są środki przeciwdziałające i wspierające, służąc temu, aby chronić się przed ubytkiem sił i zdobywać nowe ich źródła” (Śliwerski, 1998, s. 71).

REALIZACJA 2

Autor: Milena Adamiecka, Patrycja Mizgała, pedagogika, I rok, II stopień, studia stacjonarne 2015/2016

Coma, Daleka droga do domu

Pierwszy podmuch wiosny budzi lęk.
Porcja ciepłych złudzeń przenika do serc.
Ptaki oszalałe fruną z drzew.
Mocniej czuję każdy mały smak
i żal, każdy strach
i gniew.
Ile jeszcze we mnie wiary,
Ile jeszcze we mnie samym sił,
Na nowe dni, ile szans.
Ile jeszcze we mnie wiary,
Ile jeszcze we mnie samym sił,
By dalej żyć w taki czas.
Obezwładniająca siła dnia,
Siła, z jaką w miastach odradza się maj.
Chciałoby się zacząć jeszcze raz,
Chciałoby odnaleźć zmarnowany czas,
Utracony w nas.
[...]⁷.

⁷ Fragment tekstu *Daleka droga do domu* zespołu Coma, http://www.tekstowo.pl/piosenka,coma,daleka_droga_do_domu.html [1.12.2016].

Edukacyjne aspekty piosenki *Daleka droga do domu*

Daleka droga do domu zespołu Coma dotyka tematyki ludzkich emocji, przeżyć, uczuć – lęku, strachu, niepokoju, gniewu, żalu. Tym, co może stanowić o edukacyjnych walorach tego tekstu, jest zwrócenie uwagi na zróżnicowanie tego świata. Widzimy w tym utworze obraz kogoś, kto znalazł się w trudnej emocjonalnie sytuacji, chyba zagubionego? [...] Cała otaczająca podmiot liryczny przestrzeń zdaje się wyrażać jego negatywne emocje – świat wokół niego jest przepelniony lękiem, nawet ptaki sprawiają wrażenie oszalałych, niespokojnych. [...]. Pojawiają się pytania:

Ile jeszcze we mnie wiary,
ile jeszcze we mnie samym sił
na nowe dni, ile szans.
Ile jeszcze we mnie wiary,
ile jeszcze we mnie samym sił,
by dalej żyć w taki czas.

Pytania te rozumiemy jako wołanie o pomoc. Wiara, siła, pozytywne myślenie mogą w końcu przegrać z tą pełną rozterek i niepokojów energią. I tu widzimy edukacyjną wartość tego utworu, pokazuje on człowieka – istotę zróżnicowaną, niejednorodną, który ma w sobie bardzo duże pokłady siły i wiary. Człowiek powinien je dostrzegać i wykorzystywać, ale nie powinien się bać prosić o pomoc, kiedy tych sił i tej wiary zabraknie. Dostrzegamy tu z jednej strony człowieka, który doświadcza lęku, strachu, przeżywa gniew czy złość, z drugiej – kogoś, kto posiada siłę, która pomaga „znieść” ten trudny czas [...]. Człowiek dzięki wewnętrznej wierze, wewnętrznej sile może przezwyciężyć wszystkie negatywne sytuacje, może żyć nawet wtedy, gdy zewnętrzne sytuacje są niesprzyjające. Nasuwają się jednak pytania: Na jak długo starczy tych sił? I kto lub co może zapobiec ich utracie?

Utwór ten – w moim przekonaniu – posiada wartość edukacyjną, ponieważ rozbudza do rozpoznawania, nazywania własnych uczuć, emocji, do odkrywania i pielęgnowania w sobie tej wiary i siły, która pomaga w czasie zniechęcenia, rozgoryczenia, jakichś frustracji, czy poczucia niespełnienia [...].

Odbiorca w tym utworze może zobaczyć siebie, może zadać sobie podobne pytania, może zapytać: co ja widzę w tym pejzażu? Czy to też jest mój świat?

W PRACOWNI PEDAGOGA

„Człowiek jest istotą dramatyczną. [...] aby poznać prawdę o człowieku, trzeba poznać dramat, przez który przeszedł” (Tischner, 1993, nr 23). I w stronę tej dramatycznej istoty poprowadziły nas i słowa piosenki, i Autorki interpretacji utworu *Daleka droga do domu*. Kim jest istota dramatyczna? To osoba, która przeżywa dany czas, która ma wokół siebie innych ludzi, a przestrzeń, w której funkcjonuje jest sceną dramatu (Tischner, 2012, s. 8). Wsłuchując się w utwór,

jak i odczytując jego interpretację, odnosi się wrażenie, że porusza się w przestrzeni idei pedagogiki egzystencjalnej. Pytania: Kim jestem? Jaka drogą podążam?

Ile jeszcze we mnie wiary,
ile jeszcze we mnie samym sił
na nowe dni, ile szans.
Ile jeszcze we mnie wiary,
ile jeszcze we mnie samym sił,
by dalej żyć w taki czas?

są charakterystyczne nie tylko dla filozofii egzystencjalnej, ale i egzystencjalnego wychowania. Człowiek nie jest zamkniętą figurą, jest dynamiczny, ciągle w ruchu, jest jedyny w swoim rodzaju, ma swoje niepowtarzalne miejsce na Ziemi, swój dzień urodzin, swoich bliskich, swoją osobowość, swój dramat, swoją siłę, swoją wiarę, swoją scenę. Jak odnaleźć się w tym świecie? Jak odczytać/odkryć sens własnej egzystencji? Jak zachować w trudnych sytuacjach wiarę, siłę i nadzieję? W jaki sposób odkrywać swoją siłę? W jaki sposób ją uzupełniać? W jaki sposób być z drugim człowiekiem? Itp. Ważne pytania w życiu każdego człowieka. Zdaniem Autorki, te i podobne pytania może rozbudzić w człowieku interpretowany przez nie utwór. Rozmowę skoncentrowaną wokół tych właśnie zagadnień nauczyciel może przekierować na rozważania dotyczące znaczenia wychowania egzystencjalnego w rozwoju współczesnego człowieka. Idee budujące pedagogikę egzystencjalną – dialog, spotkanie, zaangażowanie – można potraktować jako słowa klucze organizujące kształt tych rozważań. Pedagogika współczesna powinna być „w pobliżu drugiej osoby, a nie utrzymywać wobec niej dystans” (Śliwerski, 1998, s. 71). Tej zasadzie może sprostać właśnie m.in. pedagogika egzystencjalna. Dlatego warto wykorzystywać wszelkie okazje, m.in. te odwołujące się do muzycznych zainteresowań edukowanych, tu studentów pedagogiki, by nawiązywać do idei ją tworzących. Wartość tej pedagogiki, której przedstawicielem jest m.in. książka Janusz Tarnowski, polega na tym, „że nie zniewala ona zasobem swoich treści, nie zobowiązuje, nie moralizuje, ale wprowadza wychowawców w dialog z samym sobą, z własnymi doświadczeniami i wyobrażeniami, co do istoty, przesłanek, granic oraz następstw procesu wychowawczego” (Śliwerski, 1998, s. 71), jej celem jest „pomóc wychowankowi odnaleźć jego miejsce w życiu i powołanie osobiste w stopniowym zbliżaniu się ku dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Jednocześnie z procesem wychowania innych dążyć do samowychowania siebie” (Śliwerski, 1998, s. 73).

REALIZACJA 3

Autor: Daniel Szydłowski, pedagogika, I rok, I stopień, studia stacjonarne 2014/2015

W dzisiejszych czasach, w czasach królowania kultury popularnej, młodzież szuka coraz to nowszych źródeł informacji, które to pomogą jej lepiej zrozumu-

mieć, zinterpretować otaczającą rzeczywistość. Kultura popularna jest takim właśnie źródłem. Młodzież do niej sięga, ponieważ „mówi” ona bliskim jej językiem. Ma bardzo różnych odbiorców, ale i jej oferta jest różnorodna. Tworzą ją treści sensowne, ale i te mało znaczące, sprzyjające refleksji, ale i te „nawołujące” do naśladowstwa, rozrywki. Spotykamy się z nią każdego dnia, w domu, szkole, w pracy, czy na ulicy. Jak większość zjawisk, ma swoje dobre i złe strony. Chciałbym skoncentrować się na tej pozytywnej. Chciałbym przedstawić najpiękniejszy według mnie rodzaj popkultury, jakim jest muzyka. Poniżej kilka przykładów interpretacji tekstów heavymetalowych zespołów – wynik moich poszukiwań edukacyjnych sił tych utworów.

Iron Maiden, *Fear of the dark*

Jestem człowiekiem, który chodzi sam
 I kiedy idę ciemną drogą,
 W nocy lub gdy spaceruję po parku,
 Kiedy światło zaczyna się zmieniać,
 Czasem trochę dziwnie się czuję.
 Staję się niespokojny, kiedy jest ciemno.
 Strach przed ciemnością, strach przed ciemnością
 Mam stale wrażenie, że coś zawsze jest w pobliżu.
 Strach przed ciemnością, strach przed ciemnością
 Mam fobię, że ktoś zawsze tam jest.
 Czy kiedyś zbiegłeś palcami po ścianie
 I poczułeś gęsią skórę na szyi,
 Kiedy szukałeś włącznika światła?
 Czy czasem boisz się spojrzeć
 W kątek pokoju
 Czujesz, że coś cię obserwuje?
 Strach przed ciemnością, strach przed ciemnością
 Mam stale wrażenie, że coś zawsze jest w pobliżu.
 Strach przed ciemnością, strach przed ciemnością
 Mam fobię, że ktoś zawsze tam jest.
 [...] ⁸.

Edukacyjne aspekty utworu *Fear of the dark*

[...]. Tekst jest metaforą obawy przed popadnięciem w szaleństwo, które dotyka wielu ludzi w różnych momentach ich życia. W przeszłości, ale i współcześnie ciemność była i jest łączona z negatywną energią, ze złem, strachem, mroczną tajemnicą. A przecież nie zawsze tak jest. Zgłębianie na przykład najciemniejszych zakamarków naszej duszy daje możliwość poznania samego siebie, odkrycia swoich słabych stron, swoich wad i lęków [...].

Edukacyjna siła tego tekstu polega na tym, że zachęca on do odkrywania samego siebie, swoich słabości, co w konsekwencji może doprowadzić do ich

⁸ Fragment utworu *Fear of the dark* zespołu Iron Maiden, http://www.tekstowo.pl/piosenka,iron_aiden,fear_of_the_dark.html [1.12.2016].

wyeliminowania lub zminimalizowania. Zachęca do tego, by stanąć ze swoimi słabościami, lękami, strachem twarzą w twarz. Rozprawić się z nimi. Nie uciekać, w przeciwnym razie grozi nam jeszcze większe poczucie, lęku, strachu, jeszcze większa obawa przed szaleństwem, tak zwane błędne koło [...].

Avenged Sevenfold, *Dear God*

Drogi Boże,
Samotna droga, przekroczyłem kolejną, zimną granicę stanów
Mile od tych, których kocham, cel trudny do znalezienia
Gdy przywołuję wszystkie słowa, które do mnie wypowiedziałaś,
Nic na to nie poradzę, ale wolałbym być
Z powrotem tam, gdzie chciałbym być, oh yeah
Drogi Boże, jedyne, o co Cię proszę,
Bądź przy niej, gdy mnie nie ma,
Gdy jestem za daleko.
Wszyscy potrzebujemy osoby, która jest z nami szczerza,
Ale opuściłem ją, gdy ją odnalazłem
I teraz wolałbym wtedy zostać,
Bo jestem samotny i zmęczony
I znów za tobą tęsknię, o nie,
Jeszcze raz,
Nie ma nic dla mnie na tej pustej drodze,
Nikogo nie ma, gdy miasto śpi,
I wszystkie sklepy są zamknięte.
Mogę tylko myśleć o czasie spędzonym z tobą.
Zdjęcia i trochę wspomnień muszą pomóc mi przetrwać, o tak.
Drogi Boże, jedyne, o co Cię proszę,
Bądź przy niej, gdy mnie nie ma,
Gdy jestem za daleko
[...]⁹.

Edukacyjne aspekty piosenki *Dear God*

Dear God jest niczym modlitwa. Autor prosi Boga o opiekę nad jego bliskimi, nad ludźmi, na których mu zależy. Sam nie może tego zrobić, ponieważ wybrał taką, a nie inną życiową drogę. Chciałby cofnąć czas, podjąć inną decyzję. Jednak jest już za późno. Ten tekst uświadamia prostą prawdę, że nasze życiowe wybory mają wpływ na kształt i jakość naszego życia. I najczęściej powroty nie są możliwe. Dzięki tej piosence słuchacz może przyjrzeć się swoim wyborom i tu widzę jej edukacyjny aspekt. [...]. Każdy człowiek w pewnym momencie swojego życia decyduje, którą ścieżką będzie podążać. Może on realizować to, o czym zawsze marzył albo wciąż tęsknić za swoimi marzeniami, dokonując życiowych wyborów, np. wyboru szkoły, uczelni, zawodu, żony lub męża pod wpływem innych ludzi. Może być też tak, że wybierze on marzenia, ale ceną za

⁹ Fragment utworu *Dear God* z repertuaru Avenged Sevenfold, http://www.tekstowo.pl/piosenka,avenged_sevenfold,dear_god.html [1.12.2016].

ich spełnienie może być utrata bliskich osób, w tym sensie, że człowiek zaparty w swoje cele oddala się od nich, wchodzi na drogę samotności [...].

W PRACOWNI PEDAGOGA

Już na samym początku, w uzasadnieniu wyboru tekstów do interpretacji, ujawnił się ważny w wypowiedzi Autora element – *kultura popularna*. Kultura popularna to przestrzeń, która jest swoistym dla codzienności sposobem doświadczania i przeżywania świata. I w tej przestrzeni Autor eseju dostrzega źródło informacji, które mogą być pomocne w zrozumieniu, w zinterpretowaniu otaczającej rzeczywistości. Szczególnie wyróżnił jej muzyczną sferę, nazywając ją „najpiękniejszym rodzajem popkultury”. W rozumieniu Autora młodzież zanurza się w ten świat, sięga do niej, „ponieważ „mówi” ona bliskim jej językiem”. W tej przestrzeni można znaleźć, jak sam zauważa, „treści sensowne, ale i te mało znaczące, sprzyjające refleksji, ale i te «nawołujące» do naśladownictwa, rozrywki”. W wybranych przez siebie tekstach dostrzegł wiele treści: skłaniających do zadumy, refleksji, mających edukacyjną siłę. W utworze *Fear of the dark* edukacyjna siła, zdaniem Autora, polega na zaproszeniu odbiorcy do poznawania samego siebie, do odkrywania swoich słabości, po to by stanąć z nimi „twarzą w twarz” i „rozprawić się”. Poznawanie samego siebie przynosi wiele korzyści, jednak ludzie rzadko podejmują tego typu aktywność. Dlatego też utwór ten może stworzyć przestrzeń do dyskusji koncentrującej się wokół procesu samopoznania, dalej samokształtowania. Wiedzę o sobie człowiek najczęściej zdobywa w sposób okazjonalny, przypadkowy lub koncentruje się na poznawaniu samego siebie „okresowo”, najczęściej w sytuacjach ekstremalnych, wyjątkowych, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych. Jeżeli więc dzieci i młodzież dostrzegają w muzycznych ekspresjach treści, które wywołują temat m.in. odkrywania samego siebie, które zachęcają do samopoznawczej wędrówki, to pedagogika nie może ignorować takich sposobów, powinna na stałe włączyć je w proces edukacji formalnej. Szczególnie aspekt ten ważny jest w edukacji akademickiej, na kierunku pedagogika. Jak bowiem pedagog może rozbudzić u wychowanka/edukowanego refleksję nad samym sobą, jeżeli sam nie podejmuje jej w stosunku do samego siebie? Nieprzypadkowo sentencję „Poznaj samego siebie” umieszczono na ścianie świątyni w Delfach. Jeśli człowiek pozna siebie, to odkryje również sposoby, które pozwolą mu przekroczyć jego ograniczenia, wykorzysta tkwiące w nim potencjalne możliwości i – co najważniejsze – doskonalić się. Poznając samego siebie, człowiek jest sobie bardziej świadomy i świadomie podejmuje różnego rodzaju decyzje, dokonuje wszelkich wyborów, za które ponosi odpowiedzialność. Kwestia życiowych wyborów stała się *internum verbum* drugiego zinterpretowanego przez Autora wypowiedzi utworu – *Dear God*. Tutaj niewątpliwie edukacyjnym sensem są kategorie podmiotu, odpowiedzialności, wolności wyboru: „Trzeba odwagi, kiedy samemu dokonuje się wyboru, aby postawić pierwszy niepewny krok w kierunku nieznanego. Jest

to odkrycie znaczenia wewnątrz siebie samego, znaczenia, które bierze się z uważnego i wrażliwego przysłuchiwania się złożonym procesom wewnętrznym. Jest to odkrycie ciężaru bycia odpowiedzialnym za wybraną przez siebie tożsamość, uznanie jednostki, że stwarza się ona sama, a nie jest statycznym produktem końcowym” (Rogers, cyt za: Śliwerski, 1998, s. 124).

Od indywidualnych wyborów, od odpowiedzialności za nie zależą między innymi jego sposoby bycia w świecie.

REALIZACJA 4

Autor: Katarzyna Wróblewska, pedagogika, I rok, II stopień, gr. 6, studia stacjonarne 2015/2016

GrubSon, *Na szczycie*

Jestem tego pewny,
w głębi duszy o tym wiem,
że gdzieś na szczycie góry,
wszyscy razem spotkamy się.
Mimo świata, który
kocha i rani nas dzień w dzień,
gdzieś na szczycie góry
wszyscy razem spotkamy się.
Się porobiło, czeka to też nas,
Ziemia coraz więcej pragnie ciała ludzkich mas,
Nikt nam nie powiedział, jak długo będziemy żyć,
do jakich rozmiarów ciągnęła się będzie życia nić.
Nikt nam nie powiedział, kiedy mamy się pożegnać,
i ile mamy czekać, aby znowu się pojednać,
ramię w ramię nawzajem siebie wspierać,
rodzimy się, by żyć, żyjemy, by umierać.
Aniele śmierci, proszę, powiedz mi,
czemu w stosunku do nas jesteś obojętny,
najlepsze są dla Ciebie młode ofiary,
nigdy nic Ci nie zrobiły, a traktujesz je jak psy.
Zobacz! Ile miłości w każdym człowieku,
niejeden by chciał przeżyć choć pół wieku,
[...]¹⁰.

Edukacyjne aspekty utworu *Na szczycie*

Edukacja najczęściej definiowana jest jako „ogół oddziaływań służących formowaniu się (zmienianiu, rozwijaniu) zdolności życiowych człowieka” (Rubacha, 2005, s. 25). Zbiór owych działań nie jest jednoznacznie określony i może przybierać rozmaite formy, może dotyczyć różnorodnych aspektów, zmierzać

¹⁰ Fragment utworu Grubsona *Na szczycie*, http://www.tekstowo.pl/piosenka,grubson,na_szczycie.html [dostęp: 1.12.2016].

w wielu kierunkach, a także spełniać zarówno społeczne, jak i indywidualne cele poszczególnych jednostek.

Kluczowe w tym miejscu może być przekonanie, że „gdzie jest otwarty umysł, tam zawsze znajdzie się furтка”¹¹. Rozumując, w ten sposób możemy upowszechnić swoistą praktykę edukacyjną poprzez niemal każdą aktywność. Należy tylko wyrazić chęć do zdobycia nowej wiedzy, umiejętności, zmiany postaw czy też do rozwoju własnej osobowości. Zaangażowanie może być „furtką” do tego, by do naszego umysłu dotarł wartościowy przekaz.

Pewien aspekt edukacyjny można dostrzec zatem w dowolnym dziele kultury. Przykładem utworu, który inspiruje do zmian, jest piosenka Tomasza Iwańcy (zwanego GrubSonem) pt. *Na szczycie*. Autor stworzył ją w wyniku własnych doświadczeń. Natchniony był przykrym zdarzeniem, tzn. śmiercią swoich przyjaciół (o pseudonimach: Jony i Gogo). Muzyk w wywiadach nie udziela konkretnej odpowiedzi, jaki rodzaj reprezentuje i popularyzuje raczej styl mieszany. Przez lata zdobył wielu zwolenników swojej muzyki, zwłaszcza wśród młodych ludzi [...].

Pierwsza zwrotka stanowi wyraz niepewności: „nikt nam nie powiedział, jak długo będziemy żyć, do jakich rozmiarów ciągnęła się będzie życia nić”. Dalej także widoczna jest obawa o to, czy zdążymy się pogodzić, nacieszyć sobą nawzajem, czy potrafimy maksymalnie wykorzystać czas do pojednań i bezinteresownego wsparcia. Nie potrafimy przewidzieć, kiedy śmierć zabierze nam kogoś bliskiego i nie wiemy, kiedy ostatni raz widzimy daną osobę. Pewne jest, że każdego czeka śmierć, że każde ludzkie ciało zostanie pochowane w ziemi, że każdy kto się urodzi, życie swoje kiedyś zakończy. W dalszej części autor bezpośrednio zwraca się do „Anioła śmierci”. Nie jest wyraźnie zaznaczone, czy mowa tu o Bogu, o śmierci samej w sobie, czy też o losie człowieka. Iwańca pyta o obojętność, o niesprawiedliwość tego świata, gdzie śmierć spotyka niewinne niczemu i nikomu ofiary. Wykrzykuje, żeby przyjrzeć się miłości, jaka tkwi w każdym człowieku, oraz wskazuje, że tak naprawdę każdy chciałby żyć jak najdłużej. Dalej podkreśla: „niejednemu od wielu lat najbliższych ziomów brak”, i przez to wyraża swój smutek po odejściu przyjaciół. Ma na myśli tu „swoich ziomów”, swoich najbliższych, którzy tworzyli z nim pewną społeczność. Przyznaje, że ciężko pogodzić mu się z tą stratą, jednak mimo to po raz kolejny w refrenie przywołuje wiarę w spotkanie po śmierci, wyśpiewując „jestem tego pewny, w głębi duszy o tym wiem”.

Druga zwrotka rozpoczyna się od opisu miejsca owego pośmiertnego spotkania: „gdzieś daleko i bardzo wysoko, gdzie zwykły śmiertelnik nie stąpa tam nogą, gdzie spokój, harmonia, natury zew, gdzie słychać szum drzew i ptaków śpiew”. Przedstawione zostaje jako nieosiągalne dla żyjących, jako odległe, tajemnicze, a jednocześnie dobre, harmonijne, spokojne. Zwraca się do kogoś (lub

¹¹ Cyt. Charles F. Kettering.

siebie samego), opisując mu, jak będzie wyglądał ten moment, gdy już ciało będzie bezwiednie i nieruchomo leżało zwrócone ku niebu, a dusza ludzka podąży na „szczyt góry”. Zapowiada nieznane uczucie, spotkanie z ludźmi, których kochało się za życia i to uczucie nigdy nie wygaśnie. Powtarza też, że śmierć jest pisana każdemu. Gdy dusze ludzkie już się spotkają, to „serce dotyka serca, nie ma szczęścia, nie ma pecha, nikt się nie złości, nikt nie docieka, człowiek obok człowieka z nurtem płyną jak rzeka, połączeni w jedną całość na samym szczycie góry Mekka”. Mekka nie przyjmuje tu dosłownego znaczenia jako cel pielgrzymki, a jako specyficzne miejsce, podobne do raj, krainy szczęścia. W takiej wieczności mają spotkać się wszyscy ludzie, a właściwie wszystkie dusze ludzkie [...].

Piosenka GrubSona ukazuje przyjaźń jako bardzo ważną wartość. Daje nowe spojrzenie na śmierć. Iwańca daje nadzieję na to, że w przyszłości spotkamy się z najbliższymi. *Szczyt góry* i okoliczności owego zetknięcia dusz przedstawia w pozytywnym świetle. Wyznacza inne podejście do umierania – śmierć nie kończy wszystkiego, co dzieje się na ziemi. Nie przestajemy kochać swoich bliskich, nie zapominamy o nich, a wciąż tęsknimy, wyczekujemy spotkania. Autor zwraca również uwagę na fakt, że powinniśmy zastanowić się nad swoim zachowaniem. Uwrażliwia na kwestię relacji międzyludzkich. Przypomina swoim odbiorcom, że powinni się nawzajem szanować i wspierać, póki jest to możliwe. Uczy ludzi (zwłaszcza młodych) szacunku do drugiego człowieka. Daje też ukłon w stronę wiary, choć nie chodzi tu o żadną szczególną religię – przedstawione zostało raczej przekonanie, że ciało nie jestem jedynym bytem, że życie nie kończy się na cielesności. Swego rodzaju aspekt edukacyjny można również zauważyć w podejściu samego autora do swoich przyjaciół. Wskazuje nam, abyśmy celebrowali przyjaźnie, znajomości, a także byśmy nie rezygnowali z tworzenia małych społeczności. Istotą tego przekazu jest również to, by zauważać dobro w każdym człowieku, by każdego szanować, doceniać, każdemu dawać szansę na zmianę. Kluczowe jest także wykorzystywanie każdego dnia życia, gdyż jest ono kruche i nieprzewidywalne. [...].

W PRACOWNI PEDAGOGA

Autorka swoje myślenie o edukacji wyraziła za pomocą definicji Krzysztofa Rubachy. Wybrana definicja stała się dla niej prologiem do dalszych dociekań, dotyczących edukacyjnych aspektów muzyki rockowej. „Ogół oddziaływań” to kwestia kluczowa „może przybierać rozmaite formy i może dotyczyć różnorodnych aspektów, zmierzać w wielu kierunkach, a także spełniać zarówno społeczne, jak i indywidualne cele [...]”. W tak nakreślonej semantycznej przestrzeni istotne znaczenie, zdaniem Autorki, ma otwarty umysł: „gdzie jest otwarty umysł, tam zawsze znajdzie się furtka”¹². Rozwijając tę myśl, Autorka wskazuje dalsze konsekwencje określonego rozumowania: „możemy upowszechniać

¹² Cyt. Charles F. Kettering.

swoistą praktykę edukacyjną poprzez niemal każdą aktywność. Należy tylko wyrazić chęć do zdobycia nowej wiedzy, umiejętności, zmiany postaw czy też do rozwoju własnej osobowości. Zaangażowanie może być «furtką» do tego, by do naszego umysłu dotarł wartościowy przekaz”. W rozumieniu Autorki pracy muzyka rockowa może inspirować do różnego rodzaju zmian, może być tą właśnie aktywnością, „furtką”, która zaprasza do świata nowych przeżyć, doświadczeń, może wyzwalać wolę „do zdobycia nowej wiedzy, umiejętności, zmiany postaw czy też do rozwoju własnej osobowości”. Otwarty umysł, wiara, śmierć, relacje międzyludzkie, przyjaźń, celebrowanie każdego dnia, refleksja nad własnym postępowaniem, postrzeganie świata, egzystencja – to kategorie, które Autorka uczyniła *internum verbum* tekstu *Na szczycie*. Każda z dostrzeżonych kategorii eksponuje określony edukacyjny sens. Wędrując ich tropem, odnosi się wrażenie, że poruszamy się po przestrzeniach pedagogiki egzystencjalnej, pedagogiki kultury, czy pedagogiki międzykulturowej. Co łączy te koncepcje? Za wspólny mianownik można uznać takie wartości, jak: egzystencja, rozumienie, tworzenie, nastrojenie, relacyjne odniesienie się do świata, spotkanie, samokształtowanie. Problemy własnego losu są nieustannie ważne. Bunt przeciw niemu, poczucie beznadziejności, dramatu, niesprawiedliwości, żalu – np. w przypadku tragicznej śmierci, zwłaszcza ludzi młodych, bliskich osób, przyjaciół – wyzwala w człowieku całą serię pytań dotyczących sensu bycia człowieka w świecie, jego istnienia, egzystencji, wolności, ale i odpowiedzialności, postawy wobec innych ludzi, Boga i świata. Przywołane pytania mogą otworzyć akademicką dyskusję wśród studentów pedagogiki na temat sensu ludzkiego istnienia, oraz znaczenia edukacji (wychowania i kształcenia) w jego odkrywaniu/poszukiwaniu, jak też podążaniu drogą „Własnej Legendy”.

Podsumowanie

Studenci w swoich pracach przekonują, że rockowy świat jest godny uwagi, uczestnictwa w nim, nie tylko ze względów estetycznych, ale i z uwagi na jego edukacyjny potencjał. Podjęli oni próbę poszukiwania w tej właśnie muzycznej przestrzeni edukacyjnych sensów. Tym samym pokazali, że partycypacja w świecie rockowych narracji nie musi być bezrefleksyjna, nie musi być jedynie rozrywką, że zmysłowość i cielesność rocka (cechy dość często łączone z muzyką rockową) nie oznaczają antyintelektualizmu jego twórców oraz odbiorców (Jakubowski, 2006, s. 205). Edukacyjna podróż w świat rockowych narracji rozumiana jest przez nich jako dążenie „ku wspólności przeżyć i doznań z drugim człowiekiem” (Sztylka, 1999, s. 54), jako poznawanie i rozumienie samego siebie, drugiego człowieka, świata, w którym uczestniczy. Dzięki tej podróży poznawane (tu rockowe narracje) zmienia poznającego – następuje hermeneutyczna podróż, która rozpoczyna się od dostrzeżenia jakiegoś fenomenu, dalej reali-

zuje się „poprzez refleksję poszukującą jego sensu, by na powrót mu się przyglądać, lecz już z nowej perspektywy, i ujrzeć w nowym świetle, odsłaniającym jego istotę” (Ablewicz, 2003, s. 69). Taka podróż oznacza myślenie i działanie poza schematami, myślenie „po swojemu”, ale i przekroczenie kręgu własnego „Ja”. Przekroczenie granic tego kręgu pozwala poznającemu otworzyć się na nowe sytuacje, doświadczenia, na drugiego człowieka i jego historię, pozwala stworzyć „Własną Legendę”.

Pedagog, nauczyciel, wychowawca (ale i rodzic), zachęcając swoich uczniów/studentów/wychowanków do refleksyjnego uczestnictwa w świecie (zob. Łukasik, 2013) poprzez spotkania z rockowymi narracjami, tym samym odwołując się do ich codziennych doświadczeń, zainteresowań, traktuje ich nie jako produkt społecznych procesów czy stosunków interpersonalnych, ale jako osobę autonomiczną (zob. Mounier, 1964; Maritain, 1988), zdolną do przekraczania własnego „Ja”, pogłębiania swojego życia osobowego „ku górze”, „ku przodowi”, „ku przekraczaniu samego siebie”. Zaangażowanie się w odkrywanie i rozumienie samego siebie, własnego powołania, otaczającego świata czy relacji z drugim człowiekiem łączy się z postawą „oddania się do dyspozycji drugiego”, rozumienia, czyli spojrzenia na siebie z perspektywy drugiego człowieka, jak i „przyjęcia ruchu, radości i zadania drugiego człowieka” (Mounier, 1964; por. Biłos, 2000, s. 25). Po co? By nie stać się „człowiekiem, który porusza się tylko wśród rzeczy i to tylko rzeczy użytkowych”, tym samym degradując siebie do „poziomu rzeczy” (Mounier, 1964; por. Biłos, 2000, s. 25), by móc powiedzieć o sobie tak: „istnieję jedynie w takim stopniu, w jakim istnieję dla kogoś drugiego” (Mounier, 1964; E. Biłos, 2000, s. 25).

Opisywana pedagogia sprzyja wędrówce człowieka „ku zrównoważonemu rozwojowi”. Zanurzenie się w świat rockowych narracji, krytyczna analiza tekstów ten świat konstytuujących, otworzenie się na prawdziwy z nimi dialog w takim sensie, jaki tu przywołałam, inspiruje człowieka do autorefleksji, odkrywania samego siebie, do ruchu ku „byciu czymś więcej”, do ofiarowania siebie innym czy też rozbudzania prospołecznej postawy. Doświadczenie rockowej przestrzeni łączy się nie tylko z poznawaniem świata, drugiego człowieka, ale i samego siebie, może stać się impulsem integralności i tożsamości własnego Ja. To w doświadczeniu człowiek ujawnia się jednocześnie jako podmiot i jako przedmiot tego doświadczenia. Człowiek to ktoś, „kto doświadcza”, ale i ten, „kogo doświadcza” (Wojtyła, 1969). Jego aktywność, konkretny czyn, jest uewnętrznieniem jego podmiotowości i sprawczości. Ekspresja, np. rockowa lub/i efekt rozmowy z rockowym tekstem ujęty np. w narracji werbalnej (eseju), pokazuje, że człowiek wyraża się w działaniu zewnętrznym – „człowiek działa”, ale i wewnętrznym – „coś dzieje się w człowieku”, a to oznacza, że człowiek może podjąć refleksję nad samym sobą, a poprzez nieustanne „spotkania”/„dialog” ze światem zewnętrznym (m.in. z rockowymi narracjami) pogłębia swoją (samo)świadomość, wzbogaca, doskonali swój wewnętrzny świat (Wojtyła, 1969).

Świadome zgłębianie rockowej przestrzeni, poszukiwanie jej edukacyjnych sił, zaangażowana peregrynacja jej zakątków sprawia, że człowiek przestaje być tylko obserwatorem, a staje się uczestnikiem, „interpretatorem doświadczenia”, interpretatorem tekstów kultury (wydarzeń, zjawisk, wytworów itp.). Odkrywanie tego muzycznego świata w ramach edukacyjnych spotkań ma więc sens. Nie jest to zadanie łatwe ani mechaniczne, zakłada wolę i wysiłek, który nie każdy i nie zawsze jest gotowy podjąć. Zanurzenie się w tę przestrzeń jest szczególnym spotkaniem człowieka z drugim człowiekiem, jest wzajemnym „obdarowywaniem” się podmiotów tego spotkania (por. Adamska-Staroń, 2008; Adamska-Staroń, 2009; Adamska-Staroń, Piasecka, Łukasik, 2007).

Bibliografia

- Ablewicz, K. (2003). *Teoretyczne i metodologiczne podstawy pedagogiki antropologicznej. Studium Sytuacji Wychowawczych*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Adamska-Staroń, M., Piasecka, M., Łukasik, B. (2007). *Inny sposób myślenia o edukacji. Metaforyczne narracje*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Adamska-Staroń, M. (2008). W poszukiwaniu wiedzy o wychowaniu. W: A. Gofron, M. Piasecka (red.), *Podstawy edukacji. Epistemologia a praktyka edukacyjna*. Częstochowa: Wydawnictwo AJD.
- Adamska-Staroń, M. (2009). Edukacja – Inspiracja – Tworzenie. W: K.J. Szmidt, W. Ligęza (red.), *Twórczość dzieci i młodzieży. Stymulowanie – Badanie – Wsparcie*. Kraków: Ośrodek Twórczej Edukacji „Kangur”.
- Adamska-Staroń, M. (2010). Człowiek w świecie kultury popularnej. W: D. Hejwosz, W. Jakubowski (red.), *Kultura popularna – Tożsamość – Edukacja*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Adamska-Staroń, M. (2012). O edukacyjnym potencjale X Muzy. W: L. Preuss-Kuchta, E. Murawska (red.), *Relatywizowanie w edukacji. Wybrane ujęcia*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Adamska-Staroń, M., Łukasik, B. (2012). Hermeneutyka pedagogiczna jako orientacja metodologiczna. W: A. Gofron, A. Kozerska (red.), *Podstawy edukacji. Propozycje metodologiczne*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Adamska-Staroń, M. (2014). Edukowanie przez sztukę sposobem na doskonałość jakości życia. W: A. Wudarski (red.), *W poszukiwaniu jakości życia. Studium interdyscyplinarne*. Frankfurt nad Odrą – Częstochowa – Osnabruck: Wydawnictwo AJD.
- Biłos, E. (2000). *Ku nauczaniu personalistycznemu*. Częstochowa: WSP Częstochowa.
- Brühlmeier, A. (1993). *Edukacja humanistyczne*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Buber, M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. (przeł. J. Doktor). Warszawa: PAX.

- Burszta, W. (1998). *Antropologia kultury*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Cutler, C. (1999). *O muzyce popularnej. Pisma teoretyczno-krytyczne*. (przeł. I. Socha). Kraków: Zielona Sowa.
- Dilthey, W. (2004). *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*. (przeł. E. Paczkowska-Łagowska). Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Dorobek, A. (2001). *Rock – problemy, sylwetki, konteksty (szkice z estetyki i socjologii rocka)*, Bydgoszcz: Instytut Wydawniczy „Świadectwo”.
- Dudziuk, M., Szczepańska, S. (2009). Filmowanie jest filozofowaniem. *Melee, Kwartalnik filozoficzno-kulturalny*, 5.
- Folkierska, A. (1995). Kształcąca funkcja pytania. Perspektywa hermeneutyczna. W: J. Rutkowiak (red.), *Odmiany myślenia o edukacji*, Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Heidegger, M. (1994). *Bycie i czas*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jakubowski, W. (2006). *Edukacja w świecie kultury popularnej*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Leppert, R. (1996). *Potoczne teorie wychowania studentów*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.
- Łukasik B. (2013). Edukacja akademicka przestrzenią wdrażania studenta do poznawczej i egzystencjalnej autonomii. W: *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika*, t. 22. Częstochowa: Wydawnictwo AJD.
- Macan, E. (2001). *Progresywny urock*. (tłum. M. Majchrzak). Toruń: C&T.
- Maritain, J. (1988). *Pisma filozoficzne*. Kraków: SIW Znak.
- Melosik, Z., (1995). *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*. Toruń – Poznań: Edytor.
- Melosik, Z. (2010). Pedagogika kultury popularnej. W: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 4. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Melosik, Z. (2011). Kultura, akademika i edukacja – modernistyczne/postmodernistyczne interpretacje. *Przegląd Pedagogiczny*, 1.
- Melosik, Z. (1996). Rap, walka o znaczenia i pedagogika. *Kultura Współczesna*, 1–2.
- Michalak, M. (2011). *Muzyka rockowa w świadomości i edukacji młodzieży gimnazjalnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Michalski, K. (1978). *Heidegger i filozofia współczesna*. Warszawa: PIW.
- Milerski, B. (2005). Pedagogika kultury. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.) *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1. Warszawa: PWN.
- Milerski, B. (2011). *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Chat.
- Mounier, E. (1964). *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*. Warszawa: Wydawnictwo Znak.

- Muszyńska, M. (2005). *Wizualne analogie w edukacji. U podstaw antropologicznej koncepcji kształcenia studentów*. Toruń: Wydawnictwo.
- Niżnik, J. (1991). Potoczność jako kategoria teoretyczna W: A. Jawłowska (red.), *Kategorie potoczności. Źródła filozoficzne i zastosowania teoretyczne*, Warszawa: Instytut Kultury.
- Piquemal, M. (2011). *Bajki filozoficzne*. Warszawa: Wydawnictwo Muchomor.
- Rubacha, K. (2005). Edukacja jako przedmiot pedagogiki i jej subdyscyplin. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1. Warszawa: PWN.
- Rychlewski, M. (2011). *Rewolucja rocka. Semiotyczne wymiary elektrycznej ekstazy*. Gdańsk: Oficynka.
- Sloboda, J. (2005). Dźwięki a istota muzyki: dylematy badaczy muzycznych emocji. (przeł. H. Grzegołowska-Klarkowska). W: M. Chmurzyńska (red.), *Wyzwania i możliwości psychologii muzyki w ujęciu Johna A. Slobody*. Warszawa: Akademia Muzyczna im. F. Chopina.
- Siwak, W. (1993). *Estetyka rocka*. Warszawa: Wyd. Naukowe Semper.
- Such, J. (1986). *Szkice o dialektyce*. Warszawa: KiW.
- Sztylka, A. (1999). *Jak stawać się humanistą?* Warszawa: Wydawnictwo Instytut Technologii Eksploatacji.
- Śliwerski, B. (1998). *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Śliwerski, B. (2011). *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Tarnowski, J. (2005). Pedagogika egzystencjalna. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa: PWN.
- Tischner, J. (1992). *Boski młyn*, Kraków: Oficyna Podhalańska: Secesja.
- Tischner, J. (2012). *Filozofia dramatu*, Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Tischner, J. (red.). (1989). *Filozofia współczesna*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy.
- Tischner, J. (1990). Praca słowna. *Solidarność Małopolska*, 43.
- Tischner, J. (1996). Droga Sokratesa i perć Sabaty. Uwagi o filozofii wychowania. *Miesięcznik Znak*, 498(11).
- Tischner, J. (2005). *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Tischner, J. (1993). Poręcz zamiast między. O nauczycielach i szkole, a także o partiach i wartościach z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Krystyna Strużyna. *Głos Nauczycielski*, 23.
- Zeidler-Janiszewska, A. (1995). Szanse pedagogiki w ponowoczesnym świecie. W: Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*. Toruń – Poznań: Edytor.
- Zielińska-Kostyło, H. (2005). Pedagogika emancypacyjna, W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa: PWN.

Rock narratives as a space of self-understanding. Towards sustainable development

Summary

The article is a voice in the discussion centered around education through rock music. The publication aims to familiarize the reader with a specific educational proposition, showing that rock music conceals educational potential, and not just consumer involvement – on commercial terms (as some would like), and involving the reader in the discussion on the way of being educated. The text is also an invitation to interpret their own the paper of students of the Academy of Jan Długosz in Częstochowa, where they externalized the educational meaning of rock expression. In my opinion, the presented way of being an education not only allows young people to be included in self-development, but also allows teachers to experience this unusual journey with them, a journey inspired by self-reflection, self-discovery, movement towards “being more”, “Sustainable development”.

Keywords: education, rock expression, self-reflection, self-discovery, self improvement, sustainable development.